

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 4.

W NIEDZIELĘ DNIA 13. STYCZNIA 1759.

Z Paryża d. 19. Grudnia.

Oto jest rapport jenerała Joubert o ustanowieniu tym czasowego rządu w Turynie.

Z głównicy kwatery Turynu d. 22 frimaire (12 grudnia).— Joubert kommandujący jenerał do dyrektoryatu wykonawczego.

” Obywatele Dyrektorowie! Donoszę wam, iż rząd tym czasowy w Turynie d. 21 frim: zaprowadzony został. Turyn był tym w dniu owym, czem był Paryż w początku rewolucyi. Okrzyki: Niech żyje wolność! niech żyje naród odradzający! powtarzane codziennie były; obywatele z zazdrością sobie winszowali; zapał był powszechny, a nadewszystko widzieć go można było w woysku Piemontckim, które pyszne z bycia przyłączonym do chwalebnych czynów armii Francuskiej, poprzysięgło stać się godnym. Zostawiam przytomnemu tu waszemu ambasadorowi, żeby wam donosił o interesujących szcze-

gach tej poważney ceremonii. Wszystkie listy, które odbieram z wewnątrz Piemontu zapewniają mnie o zupełney spokojności i powszechnym ukontentowaniu. Muncypalności wszędzie zaprowadzone zostały; woyska zaś Piemontckie, które w nich stoją, z pośpiechem przyjmują moje rozkazy. Pozdrowienie i szacunek.

Podpisano Joubert. „

Dzisiejszy Redaktor oznajmuje depeszę jenerała Championnet, której wczoraj tylko treść donosił. Jest ona z głównej kwatery Terni d. 15 frimaire (4 grud:) datowana. Jenerał tłumaczy się w tych wyrazach: ” Obywatele Dyrektorowie! od bitw przy Terni i Formo spodziewałem się co dzień nowych ataków z strony Neapolitanów, i bardzo mię ich nieczynność dziwiła; lecz oni użyli tego czasu na zgromadzenie rozrzuconych swoich woysk i uderzenia niemi na prawe moje skrzydło. Jenerał Macdonald był tedy dnia wczorajszego w obozie swoim przy

Civitacastellana przez 5 kolonn od Bacano atakowanym. Siła nieprzyjaciela wynosiła 40,000 ludzi. Jenerał Macdonald otoczony z wszystkich stron dał wielkich talentów dowody: przyjął atak z odwagą, która okazuje człowieka wielkiego charakteru, i przez swoje zręczne rozrządzenia wniwecz obrócił nieprzyjaciela zamiary. Jenerał Kellermann, kommanderujący przednią jego strażą, stojącą po wyżej Neni, był atakowany od kolony postępującej od Monterosi, która z wielką natarczywością. Jenerał ten nie miał pod sobą tylko trzy szwadrony 19go regimentu konnych strzelców, 2 letkie armaty, 3ci batalion 15tej półbrygady letkiej piechoty i 1 batalion 11tej: garszka ta walecznych ludzi odparła nieprzyjacielską kolonnę 8000 ludzi mocną, zabiła i raniła 400 ludzi, zabrała 15 armat różnego kalibru, 30 skrzyń ammunicyynnych, 2000 niewolnika, między którymi jest 50 officyerów i wielu wyższego sztabu, chorągwie i sztandary, 8 do 900 koni i mułów, kasę wojskową, 3000 karabinów, wszystkie bagaże i sprzęty obozowe; i ścigała ją aż do Monterosi, gdzie żołnierz wielką zrobił zdobycz. Talenta i waleczność jenerała Kellermanna są nadto znane, że bym mu tu miał nie potrzebną oddawać pochwałę. Na placu bitwy mianowałem szefa szwadronu Bru, szefem brygady 19go regimentu strzelców konnych, który przez swoją czynność i przychylność doskonale wspierał jenerała Kellermanna. Proszę was Obywatele Dyrektornie, o potwierdzenie tego mianowania, gdyż obywatel Humbert, kommandant tego regimentu, umarł na wychodnym z Rzymu. Szef brygady Lahur, kommandant 15tej letkiej bryga-

dy, zabronił drugiej kolomie przeyscia przez Rignano, która dałem przedtym chciała się stara drogą od Rzymu przedrzeć: nieprzyjacieli utracił w tym miejscu 30 koni. Trzecia kolonna została od Polskiego jenerała Książewicza, w momencie gdy przechodziła na Fabrica do S. Maryi di Filasi, odpartą. Waleczny ten officyer na czele swej legii, i legii Rzymskiej, 2go i 3go batalionu gotey pół brygaty, 2 szwadronów 16go regimentu, i kompanii strzelców i 3 letkich armat, przez spieszony swoy atak zabrał nieprzyjacielowi 8 armat, 15 skrzyń ammunicyynnych i 50 niewolnika, między którymi znajduje się z sztabowych officyerów. Noc zakończyła bitwę, ale zdaie się, że Neapolitanie wiele zabitych na placu bitwy zostawili. Legia Rzymska, która się pierwszy raz w ogniu znajdowała, bardzo się dobrze biła., (Daley następują wiadome już wypadki tej bitwy i pochwały officyerów. Jenerał Championnet nie wspomina nic o odniesionym zwycięztwie d. 1 grudnia nad Tronto, o którym Medyolańskie pisma wzmiankują.)

Krol Sardyński opuszczając Turyn, wziął z sobą pewną liczbę gwardyi swojej, wszystkie rzeczy, które rozumiał sobie być potrzebne i pieniądze, co miał w swych kufrach. Postanowiona tam administracya będzie tym krajem rządzić w czasie wojny, aż do innego postanowienia przy pokciu.

Bywszy Xżę Karol Holszeński, który pisał artykuły dyplomatyczne do *Przyjaciela oyczyzny i dziennika wolnych ludzi*, odebrał rozkaz od ministra policyi opuszczenia w krótkim czasie, jako cudzoziemiec, gruntu rzeczypospolitey. On od-

powiedział, że stał się obywatelem Francuzkim, żeby tam bez żadnego sposobu został, i żądał aby był sądzonym. Na takie jego przełożenia kazano mu się tylko z Paryża nie z replety oddać.

Z Włoch d. 20. Grudnia.

Wrocony do Genui nazwał Francuzki poseł, obywatel Faypoult, po krótkim bawieniu w Genui pojechał do Medyola nu — Żądana dla Francuzkiej armii pożyczka 800,000 lwr. została od najbogatszych kupców w Genui w kilku dniach złożona.

Jenerał Laporpe powrócił dnia 6 do Genui. Dnia 7 sprawujący Francuzie interesa Bellville donosił Liguryjski mu dyrektoryatowi w mocnym piśmie o zajęciu Piemontu, które potym na widok publiczny wyszło. — Chociaż od niepamiętnych czasów zachodziły między Genujczykami i Piemontczykami o granice kłopoty, nie widać i tuak żeby zdarzenia w Piemoncie napędzały osobliwszą radość Genujczyków. Jeszcze pod dniem 8 t. m. pisano z Genui: "Obawiają się tu bardzo powszechnego wzruszenia. Lud jest niekontent i krzyczy w noc po ulicach: Niech żyje Święta Marya! Przytomność Anglików w bliskości naszych brzegów, nie mało się do ni ukontentowania ludu przyczynia, zwłaszcza, że teraz w największy zostaje nęday."

Jak tylko Francuzkie okręty, które się w porcie Ankońskim znajdowały, d. 29 listopada nie wiadomo dokąd z 3000 lądowego wojska na morze wyszły, wyruszyły także stojące tam pod jenerałem Monnier 3000 wojska dla zmocnienia Francuzkiej armii, która broni przystępów do Ankony. W mieście nie zostawiono tylko 500 ludzi, a w porcie jedną ar-

matną szalupę. Jeneralny kommissars Francuzkiej armii w Egipcie, obywatel Sucey, który w ramię ciężko ranny został i w Europie chce odzyskać zupełne zdrowie, przybył d. 1 grudnia z Alexandryi do Anko y.

Francuzcy Jeneralowie rozpuszczają wciąż w Rzymskim zwyciężkie wiadomości, jednak wierzmylią bieg poczt i listów, przez które o prawdziwym położeniu rzeczy możnaby się dowiedzieć.

Z Paryża d. 20. Grudnia.

Bardzo pewną jest rzeczą, że wdzien przed wydaniem wojny królem Neapolitańskim mu i Sardyńskiemu wyprawiony był kuryer do Wiednia z ostatniemi od dyrektoryatu propozycjami. Z pewnością, że ministrowie Pruski i Hiszpański udawali się do dyrektoryatu, aby króla Sardyńskiego zrewolucyonowane nie były.

Minister Toskański podał dyrektoryatowi tłumaczając notę względem opowania przez Anglików Liworna; przywodzi w niej opanowanie miasta tego przez jenerała Buonaparte przekładając, iż rząd Francuzki żadnego nie dał zapewnienia, że to powtórzonem nie będzie. To pewna, że dyrektoryat nie jeszcze względem tego nie postanowił.

Minister wojny przekłada w wydawnym swoim okólniku do administracyow środkowych, iż umieszczono w czwartej i piątej klasie popсовых, ludzi młodych którzy przez wiek swój należą do rekwizycyi, i którzy jeżeli nie są wyraźnie upoważnieni do zostania się w domach, powinni się do armii udać. Minister zaleca wymazanie ich z rezerw popсовых i nakazuje udź się na miejsca przeznaczone dla rekwizycyonistów i zbiegłych wewnątrz kraju.

Piszą z Lisbony pod dnem 10 Frimsiere, że port Mahon dwa już wytrzymał szturmy i wcale poddać się nie myśli.

Uważają tu, że generał Berthier nie znajduje się na liście członków instytutu Egipskiego, ogłoszonej w Nrze pod dnem 7 października dziennika dekadowego Egipskiego, drukującego się w Kairze.

W dniu w którym wszczął się pożar w pałacu równości pokazał się równie w miejskach w różnych częściach Paryża. Obyw: Mercier czyni następujące uwagi z powodu tych nieszczęśliwych wypadków: "W kraju republikantckim nie masz żadnego nadużycia na które możnaby patrzeć objętym okiem. Unas znajduje się iedno które donoszę rządowi i opinii publicznej W przypadku pożaru któż jest taki któryby nie chciał się przyłożyć do ugaszenia tego? Leczieżeli chcecie powinność tę uczynić nienawistną obywatelom, przymuszajcie ich widocznie do tego gwałtownymi środkami. Jak tylko zacznie się pokazywać ogień z komina, natychmiast siła zbrojna pędzi w galopie, y z gołym pałaszem zabiera wszystkich, których napotyka bez różnicy wieku, osob i stanu: jest to nie porządek przydany do nieporządku. Siła ta ślepa nagliednych, zgromadza zgich i usługę czyni trudną, a czasem niepodobną. Ci którzy są przymuszeni przez sposób gwałtowny i przykry, udając pracę, nic nie robią. To naprzykrzenie chociaż jest przemijające, niemniej jednak dla tego jest naganne i niedorzeczne, bo przyzwyczaiła siłę zbrojną do obchodzenia się z obywatelami iak z bydłętami i przypomina to, co było nadespotyczniejszego pod rządem dawnym. Pewny jestem iż urzędnicy ludu w

swoich urzędowych sukniach wzywając głosem i iestami tych, którzy są wstanie dania pomocy, zgromadzaliby więcej obywateli niżeli karabin, pałasz i niebezpieczny galop koni. Przymus na nic się nie przyda, bo ogołaca każdy czyn obywatelski z najgłośniejszej jego zalety, to jest dobrowolnej chęci, a ona sama tylko jest dzielną. Patrzcie na służących do sikawek, na urzędników ludu iak pracują i poświęcają się, nie idzie się tam wcale za pieniądze, ani za rozkazującym głosem żołnierza grożącego i zapominającego swej powinności. Żołnierze! schowajcie waszą broń i dajcie sami ratunek, a wszyscy obywatele łącznie z wami poydą chociaż ich z pod progów ich domów zajmować nie będziecie. Szanujcie lud który was szanuje i myślcie, iż dohwy pałasz jest urazą i więcej szkodzi niż pomaga tam gdzie idzie o ugaszenie pożaru; daleko lepiej ratować będziemy z dobrej woli, niżeli przymuszeni, starajcie się tego doświadczyć.,

Papiery Angielskie mówią, iż utrzymują niektórzy, że widziano w Irlandyi bywszego hrabię Cagliostro.

Wiele pokazuje się w Londynie karikatur na opozycyą; każdego dnia ko sztem stawy tej strony publiczność się bawi. Jeden z tych kopersztychów pod tytułem: *Feeling of Loyalty*, wyraża to głośniejszych opozycyi członków dużo do nich podobnych, w postawie pokornej i żalosnej na odebraną wiadomość o zwycięstwie Nelsona. Drugi kopersztych wyraża, iakoby admirałowie Angielscy dawali śniadanie dla John Bull z liniowych okrętów i frigate.

Z Paryża d. 21. Grudnia.

W niedostatku świeżych o Egipcie wiadomości, przywodzi Redaktor dawniejsze. Widziemy na przykład w rozkazie generała Buonapartego d. 20 fructidor (6 września) oznaczenie liczby prowincyi w Egipcie, które mają deputowanych do Kairu wysłać; znajduję ich się, 17 z których 11 znajduje się w Delta, czyli niższym Egipcie, 4 w Vostani, czyli w średnim Egipcie, a 2 w Said (Manfal i Girge) czyli w wyższym Egipcie. Miasto Girge (na lewym brzegu Nilu) jest stołeczną miastem tej prowincyi i leży przeszło 130 mil na południe od Kairu. Potrzeba wierzyć, iż około d. 6 września miano w Kairze wiadomość, że generał D-saix podbił tę okolicę, tak iż mu nie zostało do zdobycia nad 60 mil kraju, dla stania się panem całego wyższego Egiptu aż do skał Nilu, czyli do granic Nubii. Lecz zdać się że Murat bey obrał sobie dobre położenie przy Bajura na prawym brzegu Nilu, prawie na przeciwko miasta Girge, i można się domyślić, że ten bey wzmocniony licznymi Arabami, którzy mieszkają w gorach Egiptu i w okolicach skał Nilu, mógł łatwo wstrzymać generała Desaix. Jakoż widać że w rozkazie d. 29 fructidor (15 września) nie ma wcale wzmianki o prowincyi Girge, ani Manfalu (obydwie w wyższym Egipcie), co się zdać dowodzić, że te prowincye nieznajdowały się jeszcze w ręku Francuzów. Potrzeba jeszcze uważać, że im dalej się idzie od Girge do skał Nilu, tym ludniejszy się kraj odkrywa; znajduje się tam wiele znacznych miast, iako to: Dander, Caena, Kous, Luxor, Tuat, Efsenay, Naasfa (dwa te ostatnie są ufortyfikowane) Mapa Lucas pokazuje procz

tego, że pod skałami Nilu znajdują się wielkie fortyfikacye (na przeciwko Naasfa). Jest więc podobieństwo, że Murat bey i basza Kairu, który się przy nim znajdował, mogli znaleźć w tych okolicach sposoby do zmocnienia się, i wyprzyć z tamtąd generała Desaix.

Gazeta Egipska donosi pod d. 11 października o przybyłym przed kilku dniami do Kairu karowanie z Nubii. "Przed kilku dniami przybyła do Kairu część karawanu z Nubii, który co rok przywosi do tego miasta niewolnice i cokolwiek niewolników męskiej płci, słoniowe zęby, pióra strusie, proszek złoty, &c. Większa część tego karawanu była już stanęła w Suysout mieście znaczniejszym wyższego Egiptu; ale na smieszną pogłoskę zbiegłych Mameluków do Suyoud, że Francuzi zabijają i iedzą ludzi, kupcy Nubii wrocili się do Syenne. Ci co się z niedostatku statków zatrzymali w Suysout, odebrali tym czasem zapewniające listy z Kairu i przybyli tam. Drużdy pośpieszają zapewne za nimi, skoro się dowiedzą od swych współziomków iakiej doznają protekcyi, w części nawet ich handlu naybardziej przeciwney prawidłom Francuzów. Karawan ten jest z Berhor, miasta znaczniejszego krolestwa Chaudi, położonego nad brzegiem wschodnim Nilu, gdzie przed 27 lat panowała Xiężna Murzyuka, którą wędrownik Bruce nazywa *Sittana*, i od której był iak naygrzeczniej przyjęty. Barbarzyńcy ci kupcy uwiadomili nas, iż ta Xiężna przed kilku laty umarła, zostawiwszy córkę i syna, którzy teraz w Chaudi panują. Potomstwo Sittany (mowią) ma wiele podobieństwa do opisu wędrownika Bruce. Kara-

wan potrzebował 18 dni do przybycia do Drau, wsi odległej o 1 dzień od Maiche. Niewolnicy, których ten karawan do Egiptu przystawia pochodzą z śródka Nigri-cyi z Sennaan, stołecznego miasta prowincyi Fazuelo w Abisseni, leżącey między Niliem i białą rzeką, która wpada w pierwszą. Język Francuzki nie ma dosyć wyrazów gramatycznych do opiania dzieci białych i czarnych, które w Egipcie prze-dają, bo słowo niewolnik nie jest dogodnie, gdyż oznacza raczej przysposobienie niż niewolą. Są one naprzykład lepiej trak-towane w Kairze nizeli służący, mają lep-szą żywność, odzienię i więkzszé względy; po kilku latach usługi panowie ich są obo-wiązani przez ustawy honoru i zwyczaje wydawać za mąż dziewczyny i obmyślać stan męszczyznom. Jeżeli się zaś dostaną w ręce barbarzyńskiego pana, który się z nimi źle obchodzi, mogą go przymusić do oddania ich, ustawa zaś krajowa wspiera ich w tym punkcie. Mamelukowie, którzy przynajmniej od 1200 lat pod tytułem sułtana, kiai, beyow i kiaszefow rządzą samowolnie Egiptem, i których panowanie nie skończyło się aż po bitwie przy piramidach, byli prawie wszyscy dziurami z Georgii, Cyrkassow, Abazas przywiezionemi do Kairu na statkach z Konstantynopolu, kupionemi najprzód przez ludzi bogatych, potem uwolnieni mi i do najsłabszych godności wyniesio-ni. Co w Egipcie nazywają nie właściwie niewolnikami, było prawie zawsze dla tych, o których mowiliśmy dopiero drogą do szczęścia. Taka jest strona piękna, z której można uważać handel ten ludzkim mięsem, i i-dyna nad którą go-dna była rzecz zastanowić się; lecz kiedy

przebiegaliśmy Bazardow, gdzie się to dzieje kupno, kiedy zobaczymy niegodzi-we z niemi postępowanie tych, którzy mają zlecenie wymienienia ich za kawał złota; kiedy widać obok dorastającej ledwie dziewczyny, dziecię oderwane od piersi matki i rzyńskich, które jak jedna, tak drugie dostały się w ręce obcego pana; niemożna się wstrzymać od przy-krego uczucia, które jedynie nadzieją ośło-dzone być może, że na brzegach Nilu za-jaśnienie kiedyś filozofii i ludzkości, na któ-rych już geniusz i męstwo okazały się przez najsławniejsze zwycięstwo, o-swobodzą te piękne okolice od najnie-znośniejszego despotyzmu „

Taż gazeta donosi pod 13 flu-tidor (30. sierpnia) że 22 szalup Angielskich prowadzonych przez dwa małe okręty wojenne, pokazały się na wnieście o ka-nału Abukir, i zdawały się chcieć wyląd-ować. Adiutant generała Es-sal ustatę tam z mocnym oddziałem, który ma się na bruchu położyć kazać, aby się spo-żył Anglików, pozwalając im wylądować. Lecz na nieszczęście z stojącej na końcu tamy z 12 funtowej armaty wystrzelono, przez co dwie zatopiono szalupy, a reszta uciekły.

Inny wypadek wojenny. Część Ara-bow prowincyi Charki, zmocnionych przez Arabów Darneskich i osiadłych nad jeziorem Menzale, pod dowództwem Henau Toubar, atakowali o 10.00cy z d. 29 na 30. fructidora garnizon w Damie-cie. W tym momencie stanął garnizon pod bronią i odparł z wszystkich stron nie-przyjaciela. D. 30. wieś Schouara, leżąca na wystrzał armatny od Damietty, zbuntowała się, do której się wszyscy Arabowie

przyłączywszy tam główną swoją założyli Delille, Descotils, Desgenette, Dula kwatery. D 1. i 2. Dopełniajacego odebrali znaczne posiłki przez jezioro Menzale. Garnizon Damietty został równie iednym batalionem wsparty. Jenerał Vial odważył się d. 4. dopełniajacego atakować równo z świtem wieś Schouara. Jenerał Andreosi miał kommandę nad flotylą i wysładował wyżej wsi Schouara; nie przyjaciel stanął w iedney linii i zabrał cały plac od Nilu aż do Menzale, w liczbie 10,000 ludzi: jenerał Vial posłał iedną kompanią grenadyerów 25tej pōłbrigady dla atakowania nieprzyaciela z tyłu i przecięcia mu cofania się przez jezioro Menzale, gdy on sam atakował z przodu bagietem całą iego masę, która została zatopioną w jeziorze i Nilu. Wieś Schouara została wzięta i spalona; zabito tam i zatopiono więcey niż 1500 Arabów. Zabrano im dwie bardzo piękne brązowe armaty 4 funtowe i 3 chorągwie. Zaczynamy do 12,000 Arabów było atakowanemi i pobitymi przez 4 do 500 Francuzów. Liczne kolumny przebiegały wszystkie wsie i prowincye Damietty i Marsary, dla ukarania surowo szefów buntu i okazania przykładney zemsty, nad dającemi się uwodzić próżnemi i fałszywemi obietnicami Ibrahima bey.

Dziś noc Talliena zdaie sprawę o posiedzeniach instytutu Egipskiego, który za wyrokiem jenerała kommanderujacego pod d. 5 fructidora ustanowiony został i tymczasowe urządzenie odebrał. Instytut ten dzieli się na 4 klasy, to jest: matematyczną, fizyczną, ekonomii polityczney, literatury i pięknych sztuk. Członki składające w szą klasę są: Andreosi, Buonaparte, Costas, Fourier, Girard, Lepere, Lervi, Malus, Monge, Nouet, Quesnot, Say; 2ga klasę: Bertholet, Champy, Conté,

Delille, Descotils, Desgenette, Dula mieu, Dubois, Geoffroi, Savigny; 3cia klasę: Cafarelli, Glautier, Poufsielgué, Sutkowski, Sucey, Tallien; 4ta klasę: Donou, Durtre, Norry, Perceval, Retoute, Rigel, Venture, Raphael (xiądz Grecki). Pierwsze posiedzenie było d. 6 fructidor o godzinie 7 z rana. Monge był obrany prezydentem, Buonaparte wiceprezydentem, Fourier sekretarzem, Costas adiunktem. Buonaparte proponował do roztrząsania następujące zagadnienia: 1 Jakie są sposoby do ochronienia przepalenia się pieców w armii? 2 Niemaszże sposobu do zastąpienia chmielu w warzeniu piwa? 3 Jakie są sposoby do odświeżenia i przeczyszczenia wód Nilu? 4 Jakie są dogodniejsze młyny czy wodne, czy wietrzne? 5 Egipt zamykaż w sobie źródła do fabrykowania prochu? 6 Jaki jest nayprzyzwoitszy przepis sądowy dla Egiptu i instrukcyi? Kommissye zostały wyznaczone do roztrząsania każdego z tych pytań. Costas został wyznaczony do 4 pytań. Na posiedzeniu d. 11 fruct. (28 sierp.) Andreosi czytał pamiętnik o fabrykowaniu prochu w Egipcie. Saletry jest tam podobstactwem, można by iey jeszcze Francyi dostarczyć. Siarki nie dostaje, ale można z słoneczników robić, które zastępują iey miejsce. Nakoniec Kair jest opatrzony w proch i nie potrzeba się o to troszczyć. Jest wyznaczona kommissya do zrobienia porownania miar Egipskich z Francuzkiemi; druga kommissya do ułożenia wokabularza Francuzko arabskiego. — Posiedzenie d. 16. Bertholet czytał pamiętnik o formowaniu salmoniaku w różnych okolicznościach, gdzie go się wcale nie spodziewano. Drugi pamiętnik o najlepszym sposobie mielienia zboża, przenosząc wodne młyny nad wietrzne. Bertho-

let zdał sprawę z rozbioru prochu, który znalazł nie w Kairze, ale w zamku jego; ten nie ma w sobie tylko dwie i pół uncji saletry na funt. Zdaniem jest jego rozebrać go dla wyciągnięcia z niego saletry. Monge czytał pamiętnik o wielu starych monumentach, i o kamieniu zia-kiego jest zamek Kairu budowany. — *Posiedzenie 21.* Sułkowski czytał pamiętnik o buscie Isis znalezionym na brzegach Nilu. Say pamiętnik względem trzciniek, szafranicy i kukurycowej słomy uważane jako materye palne i jedne z drugim porównywane. Safranum przydzie o zosćcia razp taniem do palenia nizeli drzewo we Francyi. Zapowiedziano budowanie wie-trznego młyna od wyznaczoney na to kom-misysji. Geoffroi czytał pamiętnik wzglę-dem strusów, i dowodzi dla czego latać nie mogą. Buonaparte wczwał instytut do ułożenia kalendarza, któryby podług zwy-czaju Francuzkiego i Egipskiego zawierał w sobie podział czasu. Perceval czytał tłó-maczenie ulomku Jeruzolimy wyzwoloney. Desgenette czytał pamiętnik względem chorób, mogących się z zerazą porównać — *Posiedzenie d. 18 września.* Beauchamp przyniósł kalendarz gotowy zaraz do wy-drukowania. Bertholet czytał list obyw.: Laplace o porównaniu nowych miar. Te-ze czytał pamiętnik o robieniu indyktu w Egipcie. Fourier pamiętnik o machinie zdatney do kropienia ziemi. — *Posiedzenie d. 6 Vendemiaire.* Narry czytał pamiętnik o kolonie Pompeusza. Dolomieu czynił uwagi o czasie iey budowania Savigny czytał pamiętnik o roślinie *Nimphaea*. Du-tertre radził założenie szkoły rysunku. Wy-znaczone kommisją na to. Costaz czytał pamiętnik o prz mianie koloru morza. Per-ceval czytał ulomek z Jeruzalimy wyzwo-

loney, — *Posiedzenie d. 11 Vend.* Pokaza-no instytutowi 100 momii całkowiecznych. Obywatel|Porte pokazał probę indyktu od dawnego czasu założoney w Egipcie fa-bryki. Larest czytał chirurgiczny pamiętnik, tudzież czytano podróż z Konstan-tynopola do Trebizundy i utwierdzenie ro-żnych położen, względem ktorych indzynie-roure się pomylił. Delill czytał pamiętnik względem drzew palmowych w Demme. Dolmieu o pożytkach przyłączenia nauki starey geografii do uwag geologicznych o odmianie ziemi przez czas w każdym kra-ju. Rapport o formowaniu szkoły rysun-ku. Perceval czytał dalej tłómaczenie swoje Talsa Jeruzolimy wyzwoloney.

Z Moguncyi d. 24 Grudnia.

Garnizon tutey zy przez nadeszłe od Renu woyska znacznie się zmniejszył; lecz co dzień wychodzą znouu zjad i z prawe-go brzegu Renu woyska. Kommederujący jenerał Jourdao, jen. E noufz całym głow-nym Sztabem są do S-waycaryi przezna-czeni. Główna kwatera będzie w Stras-burgu; ale jenerał Jourdan uda się do Zu-rich, aby się bliżey Włoch znajdował. — Szczęście dla Niemieckich stanów Rzeszy prawego brzegu Renu, że deputacya Rze-szy w Raszstadt tak prędko ultimatum przy-jęła, bo w 5 dni później, byłoby nałożo-ne kontrybucye exekucją wybierane, któ-re do 8 mill. liwr. wynoszą.

Z Frankfurtu d. 25 Grudnia.

Stan, który Francuzka legacya w Ra-sztadt podała jest w tabelkach ułożony. Naypi-rwey następują różne rubryki strat w krajach, dochodach i t. d., potym na-stępują nadgrody, jakie mają być dane Deputacyi nie jeszcze w tej mierze nie-udzielono.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 13 STYCZNIA 1799.

Z Szwajcaryi d. 20. Grudnia.

Minister Francuzki Perrochel w dniach tych uwiadomił nasz Dyrektoryat, że rząd Francuzki nie może potwierdzić traktatu względem 180 tysięcy ludzi posiłkowego wojska, aż po uczynionych odmianach w niektórych artykułach tego traktatu. Odmiany te są następujące: że Francya nie będzie obowiązana do uzbrojenia zwyż rzeczonogo wojska, ale to dopełnione będzie przez rząd Helwecki; procz tego, że zamiast jenerałnego podskarbiego i kommissarza Szwajcarow, do magazynow żywności, które Francya ustanowi w Helwecyi, przedmiot ten dopełniany będzie przez podskarbiego i kommissarza armii Francuzkiej. Gdy wszystkie przełożenia naszego dyrektoryatu w tej okoliczności bezpozyteczne były, niniejsze traktatu tego umiarkowania przestał ciatu prawodawczemu, i zapewniał, że na wydziale tajemnym przyjęte zostały.

W kantonie Soloturskim wybuchły rozruchy. Dyrektoryat postąpił tam w charakterze kommissarz obywatela Cartier członka wielkiej Rady.

Z Strasburga d. 23. Grudnia.

Przybyła tu główna kwatera armii Monackiej. Kommenderujący jenerał Jourdan stanął tu w wieczor i wystrzałem z armat powitany został. Wiele półbrygad i oddziałow wojska z departamentu naszego poszło do Szwajcaryi. Niedawno zaszło poruszenie w Grunstadt z powodu odbywającego się iarmarku w dzień dekadowy.

Z Londynu d. 14. Grudnia.

Przeznaczony do Berlina i Wiednia Tomasz Grenville nie mógł jeszcze dla tegich północnych wiatrow z Jarmut wyjechać. Ten sam wiatr jest przyczyną, iż przeznaczone do dalszej blokady Texlu wojenne okręty nie mogły wyjść z Jarmut, chociaż mamy wiadomość, że aktualnie wojenne okręty z Texlu na morze wyszły. Stojąca do wyjścia na morze w Jarmut flotta składa się z 4 liniowych okrętow, 8 brygow, 1 kutra, 2 fregat. Wice admirał Dixon kommanduje tą wyprawą, ponieważ admirałowie Duncan i Onslow chorują.

Dyrektorowie kompanii wschodnich Indy postali odebraną z Konstantynopu-

la od swego agenta wiadomość o mianych
szyć w Egipcie wojennych zdarzeniach i
o zabiciu jenerała Buonapartego do Loyds
kawiarni. Tę samą wiadomość poślano
w formie dziennika do członków obydwóch
izb parlamentu, z dodatkiem: że posłaniec
od Angielskiego posła w Wiedniu P. Eden
przywiozł ją d. 3 grudnia do Londynu, i
że on ją od barona Thugut i barona Her-
bert z Konstantynopola odebrał.

Xzę dziedziczny Oranii wyrzędza zno-
wu do Niemiec, i uda się najprzód do
Brunświku.

Z Petersburga d. 14. Grudnia.

Jenerał feldmarszałek Repnin został
na jego prośbę z pozwoleniem noszenia
powszechnego armii mundur od służby
najtaskawiej uwolniony.— Dalsieysza na-
sza dworska gazeta mieści w sobie co na-
stępnie:

*Nayuniżeszzy Rapport jenerała piechoty,
hrabiego Goudewitsch z Kamieńca Po-
dolskiego d. 1. Grudnia 1798.*

” Gdy w tym momencie odbieram
od W. Cesar. Mości konsula w Jassach,
konsyliarza stanu Sevefin, wiadomość,
która mu od hospodara Moldawii udzielona
została, że dnia 17 listopada 7 posłańców
od bejow Murat i Brahim do Konstantyno-
pola przybyło, którzy 14tą dniami pierwey
ogłoszoną wiadomość czywieźli, iż Fran-
cuzi w Egipcie zupełnie pobitemi zostali i
Kair od tamteyszych bejow znowu odebra-
ne zostało, że lubo hospodar nie ma iesz-

cze dalszych szczegułów, to mu jednak
za pewną rzecz z Konstantynopola donie-
siono, iż Buonaparte od baszy Kegir Behir
złapany został, który go stracić kazał, i
stoiących za Kairem bejow o tam uwia-
domił, którzy natychmiast z całą swoją
siłą na Francuzów uderzyli i ich ze wazy-
stkim zniszczyć mieli; mam to za moją
powinność donieść W. Cesarzkiej Mości
jak nayunżeniey o tym..

Z Manheimu d. 27. Grudnia.

Li ty z Rasztadt donoszą, że z strony
dworów Wiedeńskiego i Bełlińskiego po-
dany został ministrom Francuzkim plan
sekularyzauyow, i że to spożni kilku dnia-
mi pracę względem tego przedmiotu, któ-
rą się zatrudnia obywatel Roberjat. Do-
wiadujemy się z Munich iż ambasador An-
gielski będący przy dworze Sardyńskim
przybył do tego miasta, minister Pruski dał
mu paszport podobnież iak i innym zagra-
nicznym ministrow.— Ren na którym od-
dni kilku wielki szedł serys ostatniey no-
cy stanął w nas ych okolicach, a Necke-
ra stoi już od ostatniego poniedziałtu.
Dnia 26 tak wielki tu był mroz, że termom-
etre spadł 19 gradusow $\frac{2}{3}$ nadot o 1 pun-
ktu okazującego zimno, co uczyni około
4 dziesiątych części więcey niż w roku 1783
w którym spadł tylko na naywiększy mroz
na 19 gradusow $\frac{3}{10}$. Tegoż samego dnia
termometre w Frankfurcie spadł na 18 gra-
dusow $\frac{1}{2}$, a zaty mroz większy był w
Manhimie niż Frankfurcie o gradus $\frac{1}{2}$.

D O N I E S E N I A.

Przez C. Kr. sąd szlachecki Krakowski Galieyi zachodniey mocą ninieyszego edyktu wszyst-
kim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od sądu pozwolono jest, aby do ogólnie wszyst-
kich przedtym w Woiewodztwie Sandomierskim ziemi Radomskiej teraz zaś w cyrkule Radomskim
leżących tak ruchomych, iako i nieruchomościach dobr Pana Michała Chrościńskiego, zb-eg wierzycie-
lów byłotwarty. Ninieyszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego pra-

wo mieć rozumieli, obwieszczają się, ażeby aż do d. 30 marca r. 1799 pretensye swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie Pana adwokata Stanisława Zarzeckiego Kuratora masy konkursowej, do tutejszego sądu szlacheckiego tym pewnie podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojej pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tej lub owej klasie umieszczonemi być żądają, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcej słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonoego dłużnika w cyrkule Radomskim znajdujących się dobr, bez żadnego wyłączenia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy jakiej prawem własności z masy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy jakiej nieruchomej do dłużnika należący zabezpieczona była, tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby masie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgodrozenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w Rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora masy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane jest, przeto wszystkich wierzycielow na dzień 6 kwietnia 1799 o godzinie 9 zrana do tutejszego C. Kr. sądu szlacheckiego tym napomnieniem zwołuje się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony administrator masy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobać też i deputacya wierzycielow, do której jednak nikt, iak tylko wierzyciel tej samej masy zdolnym być może podług §. 93 i 94 obraną być ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi masy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewnie stawić się należy, gdyż inaczej podług §. 95. Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tutejszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody uniknąć, gdyż w tym na Ces. Król. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi.

Dan w Krakowie dnia 18 grudnia 1798 roku.

Josef de Nikorowicz.

Grellinek.

W. Roskoschny.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Cracoviensi
Galiciæ Occidentalis.

Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panom Kasetanowi i Janowi braciom Rożańskim, niemniej Panu Piotrowi Oliszewskiemu: że Pan Jan Woźnicki w Knśroicach w cyrkule Bocheńskim mieszkający u C. K. sądow tych, o wyznaczenie exekucyi na ruchomości, końcem zapłacenia summy 3600 zł. Pol. zażobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżalowani zostają, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajdują się, onymże Panom obżalowanym, patrona tutejszego Męciskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem uominają się: ażeby d. 6 Marca 1799 roku o godzinie 9 z rana do rozprawy ustney sami się stawili albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków Prawa używali, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie nie dogodność z zaniedbaniem pochodzą, samiby sobie przypisać winni byli. A to podług opiewu C. K. Praw.

Josef de Nikorowicz.

Grellinek

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach; Galicyi zachodniej. W Krakowie
d. 5 Grudnia 1798.

Ascher.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panom sukcesorom ś. p. Wielebnego Jakoba Łodzińskiego, iako to: Adamowi i Wielebnemu Michałowi Łodzińskiemu, Salomei z Łodzińskich Remerowi i Tekli z Łodzińskich imi voti Tarowiecki: zdi Skrzyńskicy że Antoni Bleszyński cefsyonarz Dominika Bleszyńskiego u sądow tych o zapłacenia summy 4375 zł. p. niemniej 900 zł. p. na nich iako wspólnikow sprawy Samuela Milkuszyca zażobę podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżalowani zostają, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajdują się, onymże na przytomnym pozwanym Patrona tutejszego Pana Męciskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordyna-

wyl sądowy, rozpocznie się i ukończony będzie; oni przed tym końcem upominają się: ażeby dnia 30 marca 1799 roku o godzinie 9 z rana do rozprawy ustney sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony tej sprawy za najsukuczniejsze osądzają; gdyż inaczej niedogodność wszelką z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, sami sobie przypisać winni będą.

Josef de Nikorowicz.

Josef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 18 Grudnia 1798.

Elsner.

Cum Iudicium advocatialis & scabinale civitate Casimirie, resolutione Excelsi Cæsareo Regii Gallicie Occidentalis universalis appellationum tribunalis de d. 6 Julii anno currenti ad N^o. 2274 edita ad pertractandam substantiam post Joannem Martinum Freudenberg Pharmacopæum in civitate Konskie die 4 gbris 1796 anno demortuam derelictam sit delegatum, & ex prothocollo in ordine pertractationis ejusdem substantie per inclytum Cæsareo Regium officium circulare Konscense die 9 Junii A. currenti assumpto, quomodo demortui Joannis Martini Freudenberg soror germana Freudenberg in Offendorf Ducatus Hannoverie commorans in vivis extet pateat. Quare iudicium advocatiale & scabinale civitatis casimirie qua delegatum, dictam Dominum Freudenberg in Offendorf Ducatus Hannoverie commorantem pro Hæredisâ substantie post Joannem Martinum Freudenberg derelictæ per præsentis declarat, ac una eidem hisce notum reddit, Joannem Martinum Freudenberg Pharmacopæum in civitate Konskie die 4 gbris 1796 fatis celsisse, & substantiam mobilem prothocollo per inclytum officium circulare Konscense in die 9 mensis Junii anno currenti assumpto, ac in registratura iudicii sui reperibili consignatam reliquisse, incumbet, itaque actionatæ Hæredisæ Freudenberg in spatio 90 dierum a data præsentis edicti computandorum, declarationem de adeunda cum vel sine beneficio legis & inventarii hæreditate eo certius in iudicio suo exhibere, quo secus elapso termino hoc silentium pro renuntiatione ad jus hæreditatis haberetur. Signatum in consilio iudicii die 15 Xbris 1798 anno.

Joannes Dobrzański, iudicii præses mp.

Ex Consilio Iudicii Advocatialis & Scabinalis Civitatis Casimirie,
Vincentius Pączkowski, notarius.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem Panu Karieta, mowi Skopowskiemu: że Pan Michał Sroczyński tu w Krakowie zostający usadow tych, o zapłatę summy 19,360 zł. pol. i o wyznaczenie detaxacyi dobr Węgrzynowice, żądoby na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znajduje się, iemuż Panu Skopowskiemu patrona tutejszego Pana Bronickiego, ziego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby dnia 6 marca 1799 roku o godzinie 9 z rana sam się stawił, do ustney rozprawy, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy tej za najsukuczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien.

Josef de Nikorowicz.

Jos. de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej
w Krakowie d. 5go Grudnia 1798.

Ascher.

Na ulicy Swieckiej w kamienicy pod Nrem. 331 jest Wizawi karetu do sprzedania u którego pudło lakierowane, koloru zielonego, spod paliowy na osiach, pół drągach, i resorach żelaznych. sukniem popielatym wybita ktoby sobie takowego powozu nabydź życzył; niechay się uda do gospodarza wyżej wspomnianego domu.

Po zmarłych rodzicach Annie z Kwiatkiewiczow Woycikowskiej i Walentym Woycikowskim roku 1797 w miesiącu lutym. Sukcesorowie dają wiadomo JP. Onufremu Woycikowskiemu konsukcelorowi i najstarszemu głowie ażeby koncerniem dla siebie wypadającą odebrał. Datum Sandomierz Dnia 1 Stycznia 1799.

Wincenty Woycikowski, swoim i konsukcelorow imieniem.